

16

# Tygodnik

Nr 3/2024  
Katowice  
8.02.2024  
Tygodnik bezpłatny  
ISSN 1732-3940

w tyłu urzędach pracy  
na przełomie stycznia i lutego  
śląsko-dąbrowska „S” prowadziła  
akcję promocyjną

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **SOLIDARNOŚĆ**



Foto: mat.prasowe OBRUM



Foto: Facebook/SAK/manifestacja w Helsinkach 1.02.24



Foto: yayimages.com

**4** Na taki kontrakt OBRUM czekał od lat. Będą nowe miejsca pracy w zakładzie.

**5** Masowe protesty w Finlandii. Pracownicy sprzeciwiają się „reformom” rynku pracy.

**7** Wzrosną płace w jednostkach samorządowych Katowic. To efekt starań związkowców.



# Międzynarodowe centrale związkowe wezwały do realizacji górniczej Umowy Społecznej



Foto: mclt.pracowne.pgg.s.a.

**Światowe oraz europejskie organizacje zrzeszające związki zawodowe wezwały polskie i unijne władze do realizacji górniczej Umowy Społecznej. List w tej sprawie ITUC, IndustriALL Global Union, ETUC i industriAll European Trade Union przesłały do Margrethe Vestager, wiceszefowej Komisji Europejskiej oraz Marzeny Czarneckiej, minister przemysłu.**

**I**TUC, IndustriALL Global Union, ETUC i industriAll European Trade Union wzywają decydentów do zapewnienia pełnego wdrożenia Umowy Społecznej w polskim sektorze górnictwa węgla kamiennego, podpisanej w maju 2021 roku między polskim rządem, przedstawicielami samorządów, spółkami górnictwa węgla kamiennego i polskimi związkami zawodowymi – czytamy w liście wysłanym 29 stycznia.

Autorzy listu wskazali, że skala transformacji w Polsce jest nieporównywalnie większa w zestawieniu z innymi krajami UE. – W obecnym kontekście rosnących napięć społeczno-gospodarczych, niezwykle ważne jest, aby stworzyć pewność, że zarówno polski rząd, jak i Komisja Europejska, pozostają wraz ze

związkami zawodowymi zaangażowane w ustanowienie społecznie odpowiedzialnego procesu stopniowego wycofywania się z wydobycia węgla – podkreślono w dokumencie.

Ogólnoswiatowe i europejskie centrale związkowe wezwały do jak najszybszej notyfikacji Umowy Społecznej, czyli zatwierdzenia przez Komisję Europejską pomocy publicznej przewidzianej w tym dokumencie. Zaapelowały też do unijnych i polskich władz o współpracę ze związkami zawodowymi w procesie wdrażania Umowy Społecznej.

List miał związek z zaplanowaną na 5 lutego wizytą Marzeny Czarneckiej oraz ministra aktywów państwowych Borysa Budki w Brukseli. Delegacja polskiego rządu rozmawiała o notyfikacji Umowy Społecznej z Margrethe Vesta-

ger, która w KE odpowiada za konkurencję oraz Marosem Šeřčovičem, wiceprzewodniczącym KE ds. Europejskiego Zielonego Ładu. Po spotkaniu służby prasowe resortu aktywów państwowych podały w komunikacie, że prace dotyczące pomocy publicznej dla górnictwa węgla kamiennego będą kontynuowane w oparciu o Umowę Społeczną i złożony wniosek notyfikacyjny.

Międzynarodowa Konfederacja Związków Zawodowych (ITUC), Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (ETUC), industriAll European Trade Union, IndustriALL Global Union łącznie zrzeszają kilkaset mln pracowników na całym świecie. ETUC jest jedyną centralą zawodową w UE uznawaną przez Komisję Europejską za tzw. ponadsektorowego europejskiego partnera społecznego.

Podpisana 28 maja 2021 roku Umowa Społeczna Dotycząca Transformacji Sektora Górnictwa Węgla Kamiennego Oraz Niektórych Procesów Transformacji Województwa Śląskiego określa zasady i tempo procesu stopniowego wygaszania górnictwa węgla kamiennego w Polsce, który ma się zakończyć w 2049 roku. Dokument zawiera między innymi gwarancje zatrudnienia oraz osłon socjalnych dla górników, a także system dopłat do redukcji zdolności produkcyjnych w kopalniach. Kolejne rozdziały Umowy Społecznej dotyczą m.in. inwestycji w nowoczesne, niskoemisyjne technologie węglowe oraz stworzenia instrumentów wsparcia transformacji gospodarczej województwa śląskiego.

**Łukasz Karczarzyk**





Foto: ISD

# Plany Komisji Europejskiej to wyrok na polski przemysł

**Śląsko-dąbrowska „Solidarność” wezwała premiera Donalda Tuska do przedstawienia jednoznacznej deklaracji rządu w sprawie nowego celu klimatycznego UE. W ocenie związkowców ogłoszony przez Komisję Europejską plan redukcji emisji CO<sub>2</sub> o 90 proc. do 2040 roku oznacza wyrok dla polskiego przemysłu, energetyki i górnictwa.**

**W** Unii Europejskiej nie przetrwa żadna elektrownia konwencjonalna, żadna huta, cementownia, czy inny zakład przemysłowy z branż, w których procesy produkcyjne wymagają dużych ilości energii lub wiążą się z emisją gazów cieplarnianych – czytamy w przyjętym 7 lutego stanowisku Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” kierowanym do szefa rządu.

Związkowcy przytoczyli analizę London Stock Exchange Group, firmy będącej operatorem Giełdy Papierów Wartościowych w Londynie. Wynika z niej, że przyjęcie propozycji KE oznaczałoby wzrost cen uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> do poziomu 400 euro za tonę. – Dla gospodarstw domowych luksusem stanie się już nie tylko posiadanie własnego samochodu, czy lot samolotem na wakacje, ale również możliwość ogrzania mieszkania w zimie czy pokrycia rachunku za prąd – podkreślili członkowie Zarządu Regionu.

## To trzeba zawetować

Przedstawiciele władz śląsko-dąbrowskiej „Solidarności” wezwali Donalda Tuska

do przedstawienia jednoznacznej deklaracji, czy zawetuje propozycję 90-proc. celu redukcyjnego, gdy stanie się ona przedmiotem obrad Rady Europejskiej. – Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” ostrzega, że brak weta polskiego rządu w sprawie propozycji Komisji Europejskiej, dotyczącej celu redukcyjnego na 2040 rok, zmusi nas do sięgnięcia po wszelkie dostępne formy protestu w obronie zakładów przemysłowych i miejsc pracy w naszym regionie. Ostatnie akcje protestacyjne rolników i innych grup społecznych pozwalają sądzić, że nie będziemy w tych działaniach osamotnieni – czytamy w stanowisku.

## „Solidarność” miała rację

Autorzy stanowiska przypomnieli, że śląsko-dąbrowska „Solidarność” bardzo krytycznie odniosła się również do poprzedniego celu redukcyjnego UE, który został zaakceptowany jeszcze przez koalicję rządzącą Zjednoczonej Prawicy. Związek przestrzegał wówczas, że wymuszona redukcja emisji gazów cieplarnianych o 55 proc. do 2030 roku spowoduje ogromny wzrost cen energii, a także ucieczkę przemysłu z Unii Europejskiej. Jak wskazano w stanowisku

skierowanym do premiera Tuska, wszystkie te negatywne prognozy były trafne.

– Państwa Unii Europejskiej zmagają się z gigantycznym kryzysem energetycznym, który bynajmniej nie ominął krajów z najwyższym udziałem OZE w miksie energetycznym. W Polsce ceny energii dla gospodarstw domowych pozostają na akceptowalnym dla społeczeństwa poziomie wyłącznie dzięki dopłatom z budżetu państwa. Produkcja stali znajduje się obecnie na poziomie najniższym od kilkudziesięciu lat – wyliczają członkowie Zarządu Regionu.

## Zapaść sektora

Do listy skutków coraz bardziej restrykcyjnej polityki klimatycznej związkowcy dodali również zapaść w sektorze motoryzacyjnym. Tylko w tym roku z powodu obciążeń wynikających z polityki klimatycznej UE w naszym kraju zostaną zamknięte trzy duże fabryki motoryzacyjne: Stellantis (dawniej Fiat) w Bielsku-Białej, Volvo we Wrocławiu i Scanii w Słupsku. – Istnieje ogromna obawa, że to dopiero początek fali likwidacji i zwolnień w sektorze motoryzacyjnym. W skali kraju najwięcej zakładów tej branży znajduje się w województwie śląskim – napisano w stanowisku.

## Gwałtowna likwidacja

W ocenie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” przyjęcie 90-proc. celu redukcyjnego uniemożliwi realizację podpisanej w maju 2021 roku górniczej Umowy Społecznej, choć nowa koalicja rządząca deklaruje wolę wypełnienia zobowiązań wynikających z tego dokumentu. – Zamiast stopniowego, rozłożonego na lata wygaszania produkcji węgla na Śląsku, nasz region czeka gwałtowna likwidacja przemysłu i utrata setek tysięcy miejsc pracy w górnictwie, jego otoczeniu i innych sektorach gospodarki, co doprowadzi również do zapaści finansowej samorządów lokalnych – podkreślili członkowie ZR.

Komisja Europejska ogłosiła propozycję dotyczącą nowego celu klimatycznego 6 lutego. Do 2040 roku emisje gazów cieplarnianych miałyby być ograniczone o 90 proc. w odniesieniu do roku 1990.

Jak wynika z komunikatu KE, formalny wniosek ustawodawcy w tej sprawie, który rozpocznie procedurę legislacyjną, ma zostać przedstawiony przez nową Komisję po wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w poszczególnych krajach członkowskich między 6 a 9 czerwca.

Łukasz Karczmarzyk



# Na taki kontrakt OBRUM czekał od lat



Foto: mat. prasowe OBRUM

**Po wielu chudych latach gliwicki OBRUM łapie drugi oddech. Zakład zatrudnia nowych pracowników, remontuje halę produkcyjną i modernizuje park maszynowy. Do 2028 roku OBRUM ma dostarczyć polskiej armii 43 mosty towarzyszące na podwoziu kołowym MS-20 „Daglezja”. Co warto podkreślić, MS-20 to całkowicie polska konstrukcja.**

**K**ontrakt o wartości 767 mln zł został podpisany przez Agencję Uzbrojenia oraz konsorcjum Polskiej Grupy Zbrojeniowej i OBRUM w październiku zeszłego roku. Pierwsze transze środków już spłynęły do gliwickiego zakładu, co umożliwiło rozpoczęcie jego modernizacji i rekrutację nowych pracowników. – Na naszej stronie internetowej ciągle pojawiają się nowe ogłoszenia. Potrzebujemy pracowników różnych specjalizacji. Magazynierów, mechaników samochodowych, lakierników konstrukcji stalowych i innych specjalistów, bo poza samymi mostami robimy też symulatory do szkolenia załóg MS-20 – mówi Robert Woźniak, szef „Solidarności” w OBRUM. – Z kolei dla obecnych pracowników naszej firmy ten kontrakt to przede wszystkim gwarancja stabilnego zatrudnienia. To dla nas bardzo ważne, bo ostatnie co najmniej kilkanaście lat to był trudny okres dla przemysłu zbrojeniowego i z tą stabilnością pracy różnie bywało – podkreśla przewodniczący.

Mosty towarzyszące MS-20 „Daglezja” to autorska konstrukcja inżynierów z OBRUM. „Daglezje” znajdują się na wyposażeniu Wojska Polskiego od 2012

roku, ale skala obecnego zamówienia na mosty MS-20 jest nieporównywalnie większa od poprzednich. Dzisiaj armia ma do dyspozycji kilkanaście takich zestawów. Do 2028 roku liczba „Daglezji” w Wojsku Polskim ma wzrosnąć o 43 sztuki. – Obecny rok upłynie nam głównie na modernizacji zakładu i parku maszynowego oraz na kompletowaniu i szkoleniu kadry pracowniczej. Seryjna produkcja na dobre ruszy w przyszłym roku, w którym prześlemy armii 13 MS-20 – wyjaśnia Robert Woźniak.

Poza podwoziem dostarczonym przez fabrykę Jelcza „Daglezje” będą praktycznie w całości powstawać w gliwickim zakładzie. – Znaczna część obecnych zakupów dla wojska to import z USA czy Korei Południowej. Nasze mosty to całkowicie polski produkt. To jeden z dobrych przykładów tego, że można jednocześnie modernizować armię i rozwijać rodzimy przemysł – zaznacza przewodniczący.

Mosty samochodowe MS-20 umożliwiają pokonanie przeszkody wodnej lub terenowej o szerokości 20 metrów. „Daglezje” są przystosowane zarówno do przeprowadzania piechoty jak i ciężkiego sprzętu pancernego. Po moście produkowanym w Gliwicach bez problemu będą mogły przejeżdżać czołgi Leopard czy

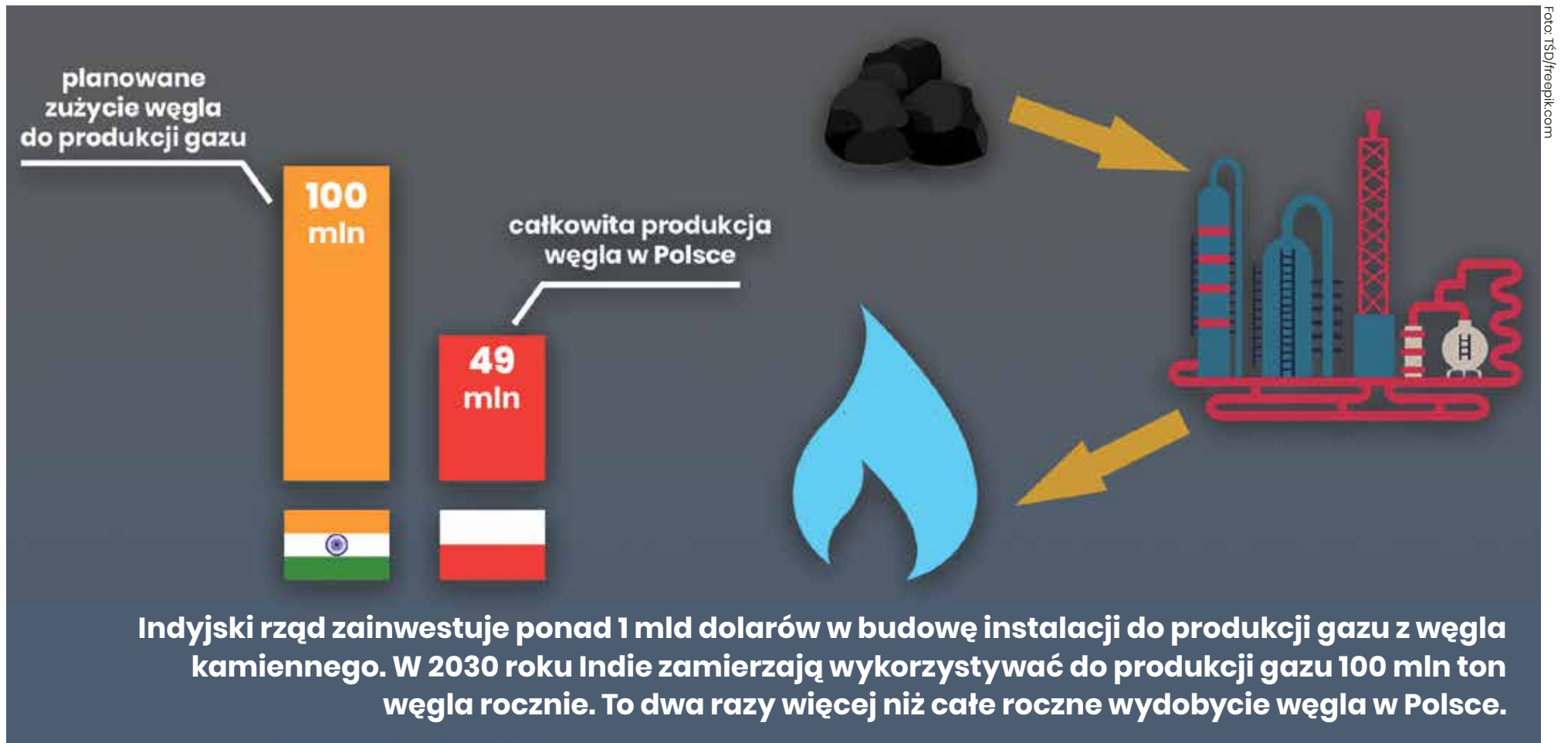
Abramsy. Most samochodowy MS-20 waży 47,9 tony. Jego prędkość maksymalna na utwardzonej drodze to 80 km/h. Szerokość przęsła „Daglezji” jest regulowana. W pozycji roboczej wynosi 4 metry, a w pozycji transportowej, czyli złożone na naczepie, to 3 metry. Dzięki temu zestaw jest dopuszczony do poruszania się w ruchu drogowym. – Do obsługi naszego mostu wystarczą dwie osoby: kierowca i operator. Cały proces rozłożenia mostu i złożenia go z drugiej strony przeszkody zajmuje mniej niż pół godziny – tłumaczy szef „Solidarności” w OBRUM.

Pracownicy OBRUM-u liczą, że Wojsko Polskie nie będzie jedyną zainteresowaną zakupem „Daglezji”. Tym bardziej że produkowany w Gliwicach most już ma na koncie eksportowy debiut. W 2021 roku 4 mosty MS-20 trafiły do jednego z azjatyckich krajów. – Naszym zdaniem „Daglezja” może śmiało konkurować na światowych rynkach, a czasy mamy takie, że wszyscy się zbroją. Dlatego liczymy na kolejne kontrakty, choć oczywiście wszyscy mamy nadzieję, że nigdy nie będzie potrzeby, aby używać naszych mostów na prawdziwym polu walki – mówi Robert Woźniak.

**Łukasz Karczmarzyk**



# Tani gaz z węgla. Świat inwestuje, a Polska?



**P**od koniec stycznia indyjski rząd zatwierdził zachęty finansowe w łącznej wysokości 1 mld USD dla projektów gazyfikacji węgla. W ten sposób Indie zamierzają zmniejszyć zależność od importu paliw, a jednocześnie wspierać rozwój rodzimego przemysłu.

Jak wynika z komunikatu indyjskiej Komisji Gabinetowej ds. Gospodarczych (CCEA), nakłady inwestycyjne zostaną podzielone niemal w równych częściach pomiędzy państwowe i prywatne firmy energetyczne. Z zapowiedzi indyjskich

władz wynika, że w przyszłości przemysł może liczyć na kolejne transze wsparcia dla rozwoju instalacji do gazyfikacji węgla.

Wśród firm, które do tej pory ogłosiły plany budowy instalacji do produkcji gazu z węgla, znajdują się m.in. Coal India, Indian Oil, Gail i Bharat Heavy Electricals. Indyjski przemysł ma zamiar produkować z węgla zarówno gaz SNG (substytut gazu ziemnego), jak i bardziej przetworzone produkty przemysłu chemicznego.

Pod względem możliwości zastosowania gaz SNG nie różni się niczym od naturalnego gazu ziemnego. Można go spalać w elektrowni gazowej, a także

wprowadzić do sieci dla odbiorców indywidualnych. Zgazowywanie węgla jest dojrzałą technologią, stosowaną od wielu lat. Na świecie funkcjonuje ponad 1000 reaktorów przemysłowych, w których rocznie zgazowuje się ok. 400 mln ton węgla.

Instalacje do gazyfikacji węgla miały powstawać również w naszym kraju. Polski rząd zobowiązał się do inwestycji w tę technologię w górniczej Umowie Społecznej podpisanej w maju 2021 roku. Realizacja projektów zapisanych w tym dokumencie mogła rocznie dostarczyć na rynek dodatkowe 4 mld m<sup>3</sup> gazu

z polskiego węgla. Dla porównania gaziociągami Baltic Pipe przez pierwszy rok jego działalności przetransportowano do naszego kraju 5 mld m<sup>3</sup> gazu.

Gazyfikacja węgla mogłaby znacząco zwiększyć bezpieczeństwo i niezależność energetyczną naszego kraju, a jednocześnie zapewnić stabilny rynek zbytu dla surowca wydobywanego w polskich kopalniach. Jak dotąd jednak inwestycje w tę technologię istnieją wyłącznie na papierze. W ciągu już niemal 3 lat od podpisania umowy społecznej w kierunku ich realizacji nie zrobiono kompletnie nic.

**Łukasz Karczmarczyk**

## Manifestacja w Helsinkach i strajki w całej Finlandii

**13 tys. Finów demonstrowało 1 lutego na Placu Senackim w Helsinkach przeciwko forsowanemu przez prawicowy rząd reformom rynku pracy i cięciom socjalnym. Jak szacują związkowcy, na przełomie stycznia i lutego udział w akcjach protestacyjnych i strajkach przeciwko rządowej polityce udział brało blisko 300 tys. fińskich pracowników.**

Akcję zorganizowały dwie największe centrale związkowe w Finlandii SAK i STTK, które zrzeszają pracowników różnych branż. 31 stycznia strajkowali pracownicy placówek przedszkolnych i żłobków. 1 i 2 lutego prowadzono strajki w przemy-

śle, w kopalniach, w rafineriach, w transporcie, w handlu i w usługach publicznych. Strajkowali też pracownicy lotnisk i portów morskich. Linie lotnicze Finnair odwołały ponad 500 lotów zaplanowanych na 1 i 2 lutego. Zamkniętych było wiele sklepów. 2 lutego protestowali pracownicy fińskiej kolei, pracownicy metra w Helsinkach oraz kierowcy autobusów miejskich i motorniczy tramwajów w stolicy Finlandii.

Związkowcy od kilku miesięcy protestują przeciwko reformom planowanym przez premiera Finlandii Petteriego Orpo i ministra finansów Riiikę Purrę. Podkreślają, że rządowe reformy prawa pracy

są wprowadzane wyłącznie z powodów ideologicznych i że rząd kompletnie ignoruje wpływ tych zmian na rynek pracy i gospodarkę narodową.

Centrala SAK jeszcze we wrześniu opublikowała na swoich stronach internetowych katalog „reform” planowanych przez rząd. To m.in. brak wynagrodzenia za pierwszy dzień zwolnienia lekarskiego, zniesienie urlopu na zmianę pracy, ograniczenie prawa do strajku, w prowadzenie 200 euro kary dla każdego strajkującego w przypadku uznania strajku za nielegalny, wprowadzenie różnych instrumentów osłabiających pozycję związków zawodowych w rokowaniach

w sporach zbiorowych, obniżanie standardów warunków zatrudnienia i płacy przewidywanych w dotychczasowych układach zbiorowych, cały szereg cięć w opiece społecznej, w tym obniżki świadczeń dla dzieci i bezrobotnych. Część tych reform już została wprowadzona w życie.

Centralna Organizacja Fińskich Związków Zawodowych SAK jest konfederacją związków zawodowych. Członkami SAK jest 18 związków zawodowych, które zrzeszają łącznie około 900 000 członków. STTK to Fińska Konfederacja Profesjonalistów. W jej skład wchodzi 13 organizacji związkowych liczących 430 tys. pracowników.

**NY**



# Rewolucja w szafie, trudna, ale możliwa

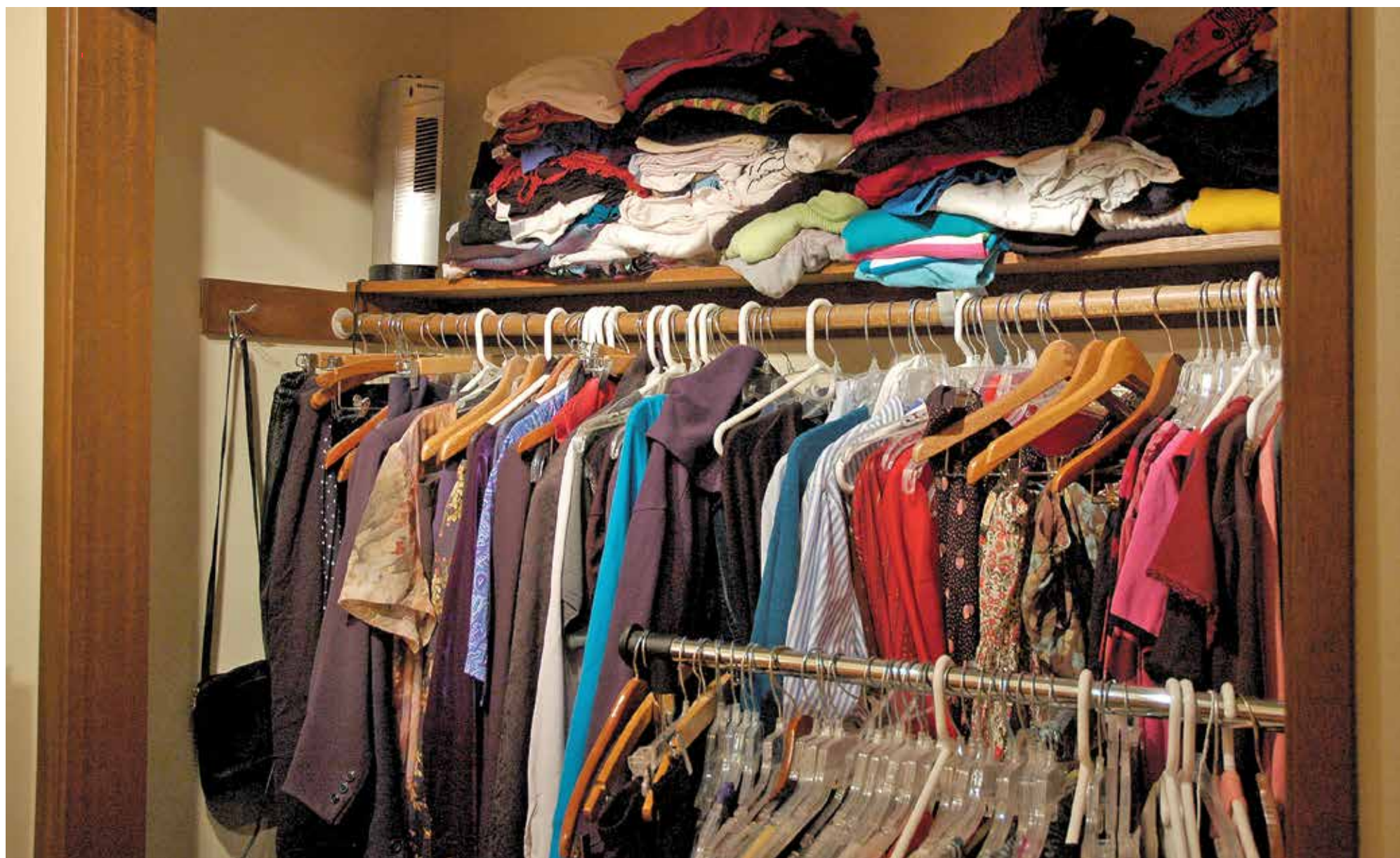


Foto: flickr.com/Wonderlane

**Szansa na zmianę myślenia o modzie, czy chwilowy trend lansowany w mediach? Co to jest „reguła pięciu ubrań” i dlaczego warto się do niej stosować z korzyścią dla środowiska i naszego portfela?**

**K**ażdego roku na świecie powstaje 100 miliardów sztuk odzieży. Wiele z tych ubrań nigdy nie zostanie założonych, inne raz lub kilka razy. Prawie wszystkie wcześniej czy później trafią na wysypiska śmieci lub do spalarni. Niespełna 1 proc. zostanie poddany recyklingowi i przerobiony na nową odzież, czy tkaninę.

To katastrofa dla środowiska, bo ubrania z tworzyw sztucznych nie ulegają biodegradacji i ogromne marnotrawstwo zasobów naturalnych. Przemysł odzieżowy jest odpowiedzialny za 20 proc. globalnego zużycia wody. Na wyprodukowanie jednego podkoszulka potrzeba jej 2,7 tys. litrów, pary dżinsów aż do 10 tys. litrów. Nierzadko produkcja ta odbywa się to kosztem lokalnych społeczności, ponieważ wiele fabryk odzieżowych zostało uloko-

wanych w regionach, w których brakuje wody pitnej.

Przemysł odzieżowy w znaczącym stopniu przyczynia się także do emisji szkodliwych substancji. Większość ubrań powstaje w Azji, a jest sprzedawana w Europie i Ameryce Północnej, gdzie trafia statkami i samolotami. Do tego dochodzą emisje związane z transportem drogowym, bo kontenery z ubraniami pochodzącymi z Dalekiego Wschodu muszą zostać dostarczone do centrów dystrybucyjnych i sklepów.

Jednym z trendów lansowanych w ostatnim czasie w mediach jest „reguła pięciu ubrań”, promująca odmienne podejście do mody. Zakłada ona kupno maksymalnie pięciu nowych elementów garderoby w ciągu roku. Jej zwolennicy przekonują, że ciągła pogoń za modą nie ma sensu. Wiele ubrań kupujemy pod wpływem impulsu i dopiero w domu

dochodzimy do wniosku, że nabyliśmy rzecz, której tak naprawdę wcale nie potrzebowaliśmy. Ponadto nie mamy zbyt wielu ubrań, do których mogłaby ona pasować. Tracimy pieniądze i przestrzeń w szafie.

„Reguła pięciu ubrań” zachęca do minimalistycznych i bardziej przemyślanych zakupów. Jej podstawą jest kupowanie uniwersalnej, wyprodukowanej z naturalnych i trwałych materiałów odzieży. Nawet jeśli kupowanie lepszej jakości ubrań na początku może wydawać się droższe, w dłuższej perspektywie z pewnością przyniesie spore oszczędności.

Kolejną kwestią jest jak najdłuższe użytkowanie ubrań i ich naprawianie. Jeśli nie potrafimy tego zrobić sami możemy skorzystać z pomocy krawcowej. A na tym zyskuje nie tylko środowisko, ale także nasz domowy budżet.

**Agnieszka Konieczny**



Kolumnę dofinansowano ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska  
i Gospodarki Wodnej w KATOWICACH

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków  
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej  
w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja



# Podwyżki w katowickich jednostkach samorządowych



Foto: yoyimages.com

**Dzięki staraniom związkowców fundusze płac we wszystkich jednostkach podległych katowickiemu samorządowi zostały zwiększone o 9 proc. O sposobie rozdysponowania tych środków zdecydują szefowie jednostek samorządowych wspólnie z przedstawicielami organizacji związkowych.**

**U**zgodnione w ten sposób podwyżki wejdą w życie w marcu. Wraz z wynagrodzeniem za ten miesiąc wypłacone zostanie także wyrównanie za styczeń i luty. W sumie wzrostem płac objętych zostanie kilka tysięcy osób. Są to m.in. pracownicy urzędu miejskiego, bibliotek, straży miejskiej, Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, DPS-ów i Instytucji Kultury im. Krystyny Bochenek.

O zwiększeniu puli środków na wynagrodzenia prezydent Katowic poinformował 1 lutego. W piśmie skierowanym do szefów podległych mu jednostek samorządowych zaznaczył, że podejmując decyzję o podwyżkach uwzględnił głos pracowników i postulaty organizacji związkowych. – W zeszłym roku kilkakrotnie spotykaliśmy się z przedstawicielami władz miasta. Mówiliśmy o poziomie inflacji, o tym, jak znacząco rośnie płaca minimalna. Nasze argumenty zostały wysłuchane i fundusze płac zostały zwiększone – mówi Stefan Jendryczyk, przewodniczący Międzyzakładowej Kom-

sji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Pracowników Samorządowych w Katowicach. Podkreśla, że w rozmowach z przedstawicielami magistratu uczestniczyli również reprezentanci MOZ NSZZ „Solidarność” Baildon zrzeszającej pracowników Urzędu Miasta w Katowicach i Zakładu Zieleni Miejskiej, a także członkowie OPZZ, działającej w katowickich jednostkach samorządowych.

W 2018 roku przedstawiciele związków zawodowych podpisali z władzami Katowic porozumienie gwarantujące pracownikom jednostek samorządowych wzrost wynagrodzeń raz na dwa lata. Niezależnie od zapisów tego dokumentu rozmowy płacowe są prowadzone częściej i kończą się sukcesem, a tegoroczne podwyżki są tego przykładem. Podobnie było także w 2022 roku, kiedy to wynagrodzenia w katowickich placówkach samorządowych wzrosły w sumie o 1200 zł brutto. – To pokazuje, że warto być zorganizowanym w związku zawodowym. Tylko w ten sposób można cokolwiek wywalczyć – podkreśla Stefan Jendryczyk.

**Agnieszka Konieczny**



Wyrazy  
głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

## BARBARY PANCZOCHY

wieloletniej przewodniczącej oświatowej  
„Solidarności” w Tarnowskich Górach

### Rodzinie i Bliskim

w imieniu  
Prezydium Zarządu Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego  
NSZZ „Solidarność”

składa  
przewodniczący  
Dominik Kolorz



Pograżonym w żalobie  
Rodzinie i Bliskim

## BARBARY PANCZOCHY

słowa otuchy i wsparcia  
w imieniu związkowców  
z organizacji zakładowych NSZZ „S”  
działających na terenie Tarnowskich Gór

przekazują  
Jan Jelonek  
przewodniczący  
Terenowej Sekcji Problemowej  
NSZZ „Solidarność”  
Powiatu Tarnogórskiego  
oraz Dariusz Warda  
kierownik Biura Terenowego „S”  
w Tarnowskich Górach



W trudnych chwilach  
po śmierci

## MAMY

łączymy się w bólu i smutku z

### Michałem Karlikiem

przewodniczącym  
Międzyzakładowej Organizacji  
Związkowej NSZZ „Solidarność”  
Huty Buczek SA

w imieniu  
Rady Regionalnego Sekretariatu  
Przemysłu Metalowego  
NSZZ „Solidarność”

słowa współczucia przekazuje  
przewodniczący  
Andrzej Karol

## Tygodnik

Śląsko-Dąbrowski NSZZ **Solidarność**

WYDAWCA: Zarząd Regionu  
Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”  
ul. Floriana 7, 40-286 Katowice

☎ 32 353-84-25

www.solidarnosckatowice.pl  
tygodnik@solidarnosckatowice.pl  
☎ 32 728-41-13

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940; WYDAWCA: Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”;  
ADRES REDAKCJI: 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-04; REDAGUJE ZESPÓŁ: Łukasz Karczmarczyk (redaktor naczelny),  
Agnieszka Konieczny, Grzegorz Podzorny (kierownik Biura Komunikacji Społecznej, rzecznik ZR); SKŁAD I ŁAMANIE: Tomasz Krzak;  
REKLAMA: Tomasz Krzak, tel. 32 728-41-07, kom. 693 410 836; DRUK: Polska Press sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec;  
LAYOUT: Michał Dutka, www.michaldutka.com; NUMER ZAMKNIĘTO: 7.02.2024 roku

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Strzelców Bytomskich 133, tel. 724 885 880; Czechowice-Dziedzice, ul. Niepodległości 42,  
tel./fax 32 215-55-12; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./fax 32 231-25-27; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74  
i 32 473-23-59; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11; Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 728-41-07; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax  
32 422-73-25; Sosnowiec, ul. Dęblińska 7, tel. 32 266-47-64; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68; Tychy, ul. Grota  
Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02; Zawiercie, ul. 3 Maja 25, tel. 503 130 752



# Akcja promocyjna w urzędach pracy



Foto: TSD

**Na przełomie stycznia i lutego śląsko-dąbrowska „Solidarność” prowadziła akcję promocyjną w powiatowych urzędach pracy na terenie całego regionu. Związkowcy wręcali pracownikom kartki z podziękowaniem za ich codzienną pracę i zachęcali do zapisywania się do „S”.**

**A**kcja trwała od 26 stycznia do 2 lutego. W tym czasie delegacje związkowców z biura promocji oraz biur terenowych śląsko-dąbrowskiej „S” odwiedzili 16 powiatowych urzędów pracy. – W dziewięciu spośród nich już działa związek, w pozostałych jeszcze nie, ale mamy nadzieję, że to się wkrótce zmieni,

bo nasza akcja spotkała się z pozytywnym odzewem. Ludzie byli zaskoczeni i jednocześnie zadowoleni, że ktoś o nich pamięta, że docenia ich pracę – mówi Edyta Odyjas, wiceprzewodnicząca Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”.

Podczas odwiedzin urzędów przedstawiciele związku rozdali blisko 1000 kartek z podziękowaniami, do każdej

z nich dołączony był drobny upominek w postaci czekoladki. Akcja promocyjna zbiegła się z przypadającym 27 stycznia Dniem Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia. – Zbieżność dat oczywiście nie jest przypadkowa. Ten sposób obchodów branżowego święta spodobał się pracownikom innych instytucji. Już docierają do nas głosy, żeby podobne akcje

przeprowadzić w maju przy okazji Dnia Pracownika Samorządowego i Dnia Strażaka – dodaje Edyta Odyjas.

Dzień Pracownika Publicznych Służb Zatrudnienia został ustanowiony w grudniu 2010 roku w ramach nowelizacji Ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

NY

Reklama



**Reklama na pojazdach komunikacji miejskiej w przeciwieństwie do tradycyjnych billboardów przez cały czas pozostaje w ruchu, co znacząco zwiększa jej zasięg. Jest postrzegana zarówno przez pasażerów, pieszych czy też innych uczestników ruchu.**

**Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu serdecznie zaprasza Państwa, do zapoznania się z naszą ofertą:**

- reklama na autobusach
- reklama w ramach
- reklama plakatowa
- reklama w uchwytach
- reklama na tylnej szybie

*Szczegóły na stronie [www.pkm.pl](http://www.pkm.pl)*

**Wszystkie sprawy związane ze świadczeniem usług reklamowych w Przedsiębiorstwie Komunikacji Miejskiej Sp. z o. o. w Sosnowcu prowadzi i koordynuje:**  
**Pełnomocnik Zarządu ds. ZSZ – Monika Blachlińska, tel. kom. 660 487 151, e-mail: reklama@pkm.pl**  
**Referent ds reklamy – Roksana Lawenda, tel. kom. 664 057 697, e-mail: rlawenda@pkm.pl, telefon stacjonarny 032 263-50-16 wew. 218**